

**OLEKSANDR M. USTYMENKO**

CHARKIWSKIJ NACJONALNYJ UNIWERSYTET IMENI W.N. KARAZINA  
*[CHARKOWSKI UNIWERSYTET PAŃSTWOWY IM. W.N. KARAZINA] CHARKÓW*  
*UKRAINA*

**CHARKOWSKA NIEPEŁNA ŚREDNIA SZKOŁA-INTERNAT  
NR 71 DLA NIEWIDOMYCH DZIECI IM. W.H. KOROLENKI  
W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ (1939-1945)**

Analiza historii Charkowskiej Niepełnej Średniej Szkoły-Internatu dla Niewidomych Dzieci nr 71 im. W.H. Korolenki (dalej ChNSSI, przyp. tłum.) w latach II wojny światowej jest problemem aktualnym, ponieważ brakuje specjalistycznych badań naukowych na ten temat, a istnieje tylko kilka fragmentarycznych opracowań o charakterze popularnym. Poznanie historii ChNSSI we wskazanym okresie jest ważne zarówno dla poznania historii Charkowa w latach okupacji nazistowskiej, jak i dla zbadania najbardziej kontrowersyjnego i intensywnego okresu w dziejach tej szkoły. Właśnie wtedy na stanowisku dyrektora badanej placówki pracował Oleksandr Oleksijowycz Utkin, który po wyzwoleniu Charkowa na podstawie oskarżenia o współpracę z okupantem oraz zdradę ojczyzny został aresztowany przez organy NKDB (Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego, przyp. tłum.) i był represjonowany. Niniejsze badanie nie stanowi próby rehabilitacji kontrowersyjnej postaci O.O. Utkina, jest jedynie próbą nowego spojrzenia na jego działalność jako dyrektora i analizy jego postępowania.

Należy zaznaczyć, że znaczna liczba prac z historii ChNSSI publikowana była reliefowo-punktowym drukiem (pismem Braille'a, przyp. tłum.) w specjalnym czasopiśmie „Zakłyk” („Wezwanie”). W okresie władzy radzieckiej pojawiały się w nim od czasu do czasu również artykuły o ChNSSI. Ukazywane w nich były różne chwile z życia szkoły: osiągnięcia wychowanków w sporcie, w nauce, w wychowaniu przez pracę, działalność kółek zainteresowań, gra w orkiestrze dętej, historie obrazujące poczynania niewidomych w UToS (Ukraińskie Stowarzyszenie Niewidomych) itp.

Nie były to artykuły naukowe, a pręcej popularnonaukowe i zostały one napisane przez uczniów lub nauczycieli podobnych szkół-internatów, dlatego materiał w nich był przedstawiony dosyć powierzchownie.

Nie można tu nie wspomnieć o pracy M.P. Morozowej<sup>1</sup>, obejmującej znaczny okres w historii ChNSSI – od momentu jej powstania aż do końca lat 80. XX wieku. Praca ta nie została jednak napisana w stylu naukowym, lecz popularnonaukowym i chociaż badanie jest dostatecznie informacyjne, to autorka przedstawia wydarzenia w zideologizowany sposób i w ogóle nie prowadzi analizy wyłożonego materiału<sup>2</sup>.

Dla lepszego zrozumienia znaczenia strasznych wydarzeń w czasie walk o Charków, historii okupacji Charkowa i jej skutków, wyzwolenia miasta spod okupacji nazistowskich najeźdźców i całej historii Charkowa w czasach II wojny światowej, warto zapoznać się z pracami W.K. Wachnianyna, O.I. Podopryhory<sup>3</sup>, I.B. Miszczanskiego<sup>4</sup>, A.W. Skorobohatowa<sup>5</sup>.

Naukowa nowość niniejszego badania nie podlega najmniejszej wątpliwości również dlatego, że do tej pory nie ma żadnej specjalnej i kompleksowej pracy naukowej, poświęconej historii ChNSSI w latach II wojny światowej.

Celami tego artykułu są: zbadanie historii ChNSSI przed okupacją i przyczyn, jakie przeszkodziły w jej ewakuacji na tyły; analiza działalności najbardziej kontrolowanej postaci w historii szkoły – dyrektora O.O. Utkina; zbadanie funkcjonowania szkoły-internatu w czasach nazistowskiej okupacji Charkowa; rozpatrzenie pracy szkoły-internatu w pierwszych latach po wyzwoleniu miasta (życie codzienne uczniów, nauka i wychowanie, zajęcia pozalekcyjne, materialno-techniczna baza szkoły-internatu).

Autor artykułu wykorzystał szeroki wachlarz źródeł, w większości niepublikowanych i po raz pierwszy wchodzących do naukowego obiegu. Są to: dokumentacja biurowa, akta źródłowe, periodyki.

W niniejszym badaniu naukowym po raz pierwszy uwzględniono całkiem niedawno odtajniony zasób archiwum spraw karnych SBU (Służba Bezpieczeństwa Ukrainy, przyp. tłum.), wcześniej archiwum NKDB, później KDB (Komitet Bezpieczeństwa Państwowego, przyp. tłum.). Właśnie dzięki temu archiwum została zbadana sprawa karna dyrektora O.O. Utkina, co rzuciło światło na wiele momentów z życia szkoły-internatu nr 71 w czasach okupacji Charkowa w ogóle, a w szczególności na działalność jej dyrektora<sup>6</sup>. Wykorzystano również zasoby Państwowego Archiwum obwodu charkowskiego (DACHO), a mianowicie R-3858 [P-3858]<sup>7</sup>

<sup>1</sup> Морозова М.П., *История Харьковской средней школы-интерната для слепых детей им. В.Г. Короленко*, Черновцы 1998.

<sup>2</sup> Тамże.

<sup>3</sup> Voxmianin В.К., Подопрігора А.И., *Харьков. 1941-й. ч. 1: У края грозы*, Харьков 2008; сій, *Харьков. 1941-й. ч. 2: Город в огне*, Харьков 2009.

<sup>4</sup> Мощанский И.Б., *Сражение под Харьковом. Кровавая катастрофа 12-28 мая 1942 года*, Москва 2009.

<sup>5</sup> Skorobohatov A.B., *Харків у часи німецької окупації (1941-1943)*, Харків 2004.

<sup>6</sup> Спр. № 18284 У відношенні Уткина Олександра Олексійовича – Архів Служби Безпеки України Ф. кримінальних справ «Основний» 1943 р., 82 арк.

<sup>7</sup> Спр. 211 Протокол № 24 засідання виконавчого комітету Харківської обласної ради депутатів трудящих від 5 серпня 1940 р – Державний архів Харківської області.

i R-4695 [P-4695]<sup>8</sup>. Materiały z tego archiwum pozwoliły dokładnie zbadać działalność szkoły-internatu nr 71 w dwóch latach przed wojną ojczyźnianą (1940-1941) i w dwóch latach po okupacji (1943-1945).

Została również wykorzystana literatura wspomnieniowa, która w całości mieści się w zbiorach muzeum charkowskiego gimnazjum-internatu dla dzieci niewidomych (MChOHIS). Stanowią ją wspomnienia absolwentów i pracowników szkoły-internatu nr 71.

Oczywiście, źródła te są dosyć subiektywne, we wspomnieniach autorzy zawsze znajdują się w centrum wydarzeń, a problemy czy sytuacje opisywane są z ich punktu widzenia. Tutaj mamy do czynienia z pewną specyfiką – pismo Braille’a bardzo źle znosi dłuższy wpływ czasu. Kropki po prostu zacierają się i stają się bardzo nieczytelne, a prawie cała literatura wspomnieniowa o szkole-internacie nr 71 była napisana odręcznie takim pismem. Z innej strony, ten rodzaj źródeł jest unikalny: ukazane jest codzienne życie uczniów badanej szkoły-internatu z ich problemami, radościami, przeżyciami itp.<sup>9</sup>

Pewną wartość mają materiały epistolarne. Uczniowie szkoły-internatu nr 71 korespondowali między sobą w czasie wakacji. Zachowały się też niektóre listy nauczycieli i wychowawców. Niosą one duży ładunek informacji, ponieważ nauczyciele pisali nie tylko o własnych problemach, ale i o kłopotach szkoły-internatu, opisywali różne ciekawe wydarzenia z życia codziennego placówki. Te listy również przechowywane są w zbiorach MChOHIS. W całości baza źródłowa jest całkowicie wystarczająca do opracowania tematu.

W roku szkolnym 1940/1941 szkoła-internat mieściła się w budynku przy ul. Karola Liebknechta 55 (obecnie ul. Sumskaja), jej dyrektorem był P.I. Nikonkow. W szkole-internacie uczyło się 170 uczniów, którzy zajmowali 1 i 2 piętro jednego skrzydła budynku. Na parterze prowadzone były kursy przygotowawcze dla nauczycieli-defektologów i mieścił się tam gabinet lekarsko-pedagogiczny znanego radzieckiego defektologa I.O. Sokolianskiego<sup>10</sup>. Od strony ul. Danylewskiego było jeszcze jedno wejście. To skrzydło budynku było przeznaczone dla filii klubu UToS, w której zorganizowano kółko dramatyczne oraz gry w szachy i warcaby.

W tamtym roku, ostatnim w czasie pokoju, życie szkolne było ciekawe i różnorodne. W szkole-internacie działało wiele kółek: akordeonistów, zespół instrumentów ludowych, dramatyczne. W całym mieście znana była zwłaszcza orkiestra dęta, którą kierował I.W. Slipecow. Orkiestra występowała w tym czasie w parku imienia Gorkiego i w parku imienia Szewczenki<sup>11</sup>. Na wychowanie ideologiczne uczniów szkoły-internatu zwracana była szczególna uwaga: codziennie omawiano aktualne wiadomości z prasy i raz w tygodniu wysłuchiowano odczytów politycznych. Raz na

<sup>8</sup> Спр. 178 Річний звіт Харківської школи-інтернату сліпих дітей ім. В.Г. Короленка за 1944/45 навчальний рік – Державний архів Харківської області.

<sup>9</sup> Музей Харківської обласної гімназії-інтернат для сліпих ім. В.Г. Короленка.

<sup>10</sup> *Харків-моя мала батьківщина*, [За заг. ред. академіка АПН І.Ф. Прокопенка], Харків 2003, s. 185-189.

<sup>11</sup> Устименко О.М., *Історія Харківської обласної спеціальної гімназії-інтернату імені В.Г. Короленка в роки Великої Вітчизняної війни (1941-1945 рр.)*, [w:] *Харків-багатонаціональний: Збірник наукових праць*, Харків 2007, s. 147.

miesiąc ukazywało się czasopismo ogólnoszkolne „Szlach do socjalizmu” („Droga do socjalizmu”) i raz na tydzień gazetka ścienna „Szpil’ka” („Szpilka”).

W szkole-internacie wówczas pracowali: M.P. Nowikowa – nauczyciel matematyki, Je.Je. Jehorowa, która znała 8 języków obcych i uczyła języka rosyjskiego, N.W. Bahlij – biolog, W.W. Przyworowska – kierownik szkoły-internatu do spraw nauczania i wielu innych<sup>12</sup>.

W 1940 r. przy szkole-internacie mieściły się warsztaty dziewiarskie, w których pracowali uczniowie. W tym też roku, 5 sierpnia na posiedzeniu obwodowego komitetu wykonawczego została podjęta decyzja o zezwoleniu dyrektorowi szkoły P.I. Nikonkowowi na utworzenie funduszu dyrektorskiego w kwocie 15 700 karbowańców, kosztem 2% odpisu od zaplanowanych przychodów. Dyrektorowi szkoły-internatu P.I. Nikonkowowi zezwolono na wykorzystywanie środków z funduszu dyrektorskiego, zgodnie z postanowieniem CWK i RNK SRSR (Centralny Komitet Wykonawczy i Rada Komisarzy Ludowych ZSRR, przyp. tłum.) z 19 kwietnia 1936 r. Resztę wolnych środków według planu finansowego warsztatów, w sumie 976 500 karbowańców, na tym samym posiedzeniu komitetu wykonawczego zdecydowano skierować na utrzymanie szkoły-internatu nr 71<sup>13</sup>. Komisji planowania (obłplan) przy obwodowym Komitecie Wykonawczym powierzono nadzorowanie wykonania programu produkcji i narzucanie szkole-internatowi kwartalnych zadań produkcyjnych. Zakres prac wykonywanych przez warsztaty produkcyjne był dość znaczny, co świadczy o motywacji uczniów i ich kwalifikacji do pracy w warsztatach dziewiarskich. Tutaj warto przypomnieć, że w większości byli to uczniowie niewidomi<sup>14</sup>.

Po zakończeniu roku szkolnego 1940/1941 większość dzieci pojechała na wakacje do rodziców. W szkole-internacie pozostało 35 dzieci-sierot. Planowano wywieźć je za miasto na letnisko, ale zaczęła się wojna. Pierwszego września 1941 r. w szkole-internacie doliczono się 41 dzieci. Nikt nie wiedział, co robić, zajęć prawie nie prowadzono. Uczniowie pracowali w warsztatach dziewiarskich, przy ściągaczach do bielizny dla rannych czerwoarmistów, którzy przebywali w sąsiadującym szpitalu przy ul. Danylewskiego. W październiku 1941 r. szpital został ewakuowany. Dyrektor szkoły P.I. Nikonkow próbował wcześniej ewakuować niewidome sieroty z miasta, ale go zmobilizowano i nie zdążył tego zrobić.

Istnieją dwie wersje przyczyn, które przeszkodziły ewakuować niewidome dzieci. Pierwszą z nich opisuje M.P. Morozowa w swojej pracy – był już zarezerwowany wagon, znano czas odjazdu, ale w ostatniej chwili wagon został przekazany chorym dzieciom z punktu tranzytowego w szkole-internacie, gdzie przechodziły one przegląd sanitarny, po czym wywożono je na tyły<sup>15</sup>. Drugą wersję wspominał ówczesny zastępca

<sup>12</sup> Музей Харківської обласної гімназії-інтернат для сліпих ім. В.Г. Короленка, Je.Je. Jehorowa. Wspomnienia. Zeszyt 5.

<sup>13</sup> Спр. 211 Протокол № 24 засідання виконавчого комітету Харківської обласної ради депутатів трудящих від 5 серпня 1940 р. – Державний архів Харківської області, арк. 11.

<sup>14</sup> Тамże, арк. 18.

<sup>15</sup> Морозова М.П., *История Харьковской средней...*, s. 46.

dyrektora szkoły do spraw administracyjno-gospodarczych A.I. Olin – kiedy przyszedł on na dworzec kolejowy, zobaczył tam zbombardowany wagon z napisem „szkoła-internat nr 71”. W rezultacie dzieci nie zostały ewakuowane<sup>16</sup>.

W ten sposób 41 niewidomych dzieci, w tym 6 głuchoniemych, zostało w szkole. Według zarządzenia wydziału oświaty ludowej (obłwno) przy obwodowym Komitecie wykonawczym w piwnicach szkoły-internatu pozostawiono zapas żywności i odzieży. Dyrektorem szkoły mianowano O.O. Utkina.

Postać O.O. Utkina jest najbardziej kontrowersyjna i najmniej zbadana w literaturze. Nie zachowała się nawet żadna jego fotografia. Na specjalnej tablicy, która wisi teraz w sekretariacie obecnego dyrektora gimnazjum-internatu O.M. Biłousowa, znajdują się fotografie i informacje, dotyczące każdego z dyrektorów charkowskiego gimnazjum-internatu. O dyrektorze O.O. Utkinie nawet tu nie wspomniano. Z tego powodu autor niniejszego artykułu uważa, że należy dokładniej opowiedzieć o tej zagadkowej i mało zbadanej postaci.

Ołeksandr Oleksijowycz Utkin (1896-1944) urodził się na stacji Karhals'ka, w okręgu salskim Kraju Północno-Kaukaskiego. Pochodził z rodziny śpiewaka cerkiewnego (diaka), był narodowości rosyjskiej, bezpartyjny. Zdobył niepełne wyższe wykształcenie pedagogiczne. Służył jeszcze w carskiej armii jako chorąży. Później, w latach 1918-1920, w stopniu podesauła służył w białej armii, za co w 1920 r. skazano go na cztery lata więzienia. Dnia 9 marca 1936 r. został mianowany kierownikiem szkoły dla dorosłych głuchoniemych, w 1941 r. szkołę tę zlikwidowano. Dnia 15 lutego 1941 r. O.O. Utkina zatrudniono jako pracownika naukowego instytutu defektologii w Charkowie, ale 30 września tego roku zwolniono go w związku z likwidacją tego instytutu. Wreszcie, 4 października 1941 r. został on przyjęty do szkoły-internatu nr 71 dla niewidomych dzieci w Charkowie i 17 października odpowiednim zarządzeniem obłwno został mianowany na stanowisko jej dyrektora<sup>17</sup>.

Swoją działalność O.O. Utkin rozpoczął od tego, że wykluczył ze szkoły-internatu dzieci miejscowe, które mieszkały w samym Charkowie. Uczennicy A. Czernyszenko, która miała już skończone 17 lat, również zaproponowano opuszczenie murów szkoły-internatu, ale nauczyciele Je.Je. Jehorowa i I.W. Slipecow nalegali, by ją zostawić<sup>18</sup>. Dnia 2 września 1943 r. I.W. Slipecow, składając zeznania w organach bezpieczeństwa państwowego, zaznaczył, że 10 listopada 1941 r. dyrektor O.O. Utkin na radzie pedagogicznej powiedział: „Boże! Teraz, kiedy bohaterska armia niemiecka uwolniła nas od bolszewickiego jarzma, my powinniśmy pracować w warunkach nowego porządku w kierunku wykorzenienia bolszewickiego ducha ze szkoły, sowieckiego porządku w szkole więcej nie będzie. Zarządzam wszystkim ja”<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Музей Харківської обласної гімназії-інтернат для сліпих ім. В.Г. Короленка, А.І. Олін. Wspomnienia. Zeszyt 1.

<sup>17</sup> Спр. № 18284 У відношенні Уткіна Олександра Олексійовича – Архів Служби Безпеки України, Ф. кримінальних справ «Основний» 1943 р., арк. 5, 71, 73-76.

<sup>18</sup> Музей Харківської обласної гімназії-інтернат для сліпих ім. В.Г. Короленка, А. Czernyszenko. Wspomnienia. Zeszyt 3.

<sup>19</sup> Спр. № 18284 У відношенні Уткіна Олександра Олексійовича – Архів Служби Безпеки Ф. України, кримінальних справ «Основний» 1943 р., арк. 31, 73-76.

Zaciekawienie budzi również następujące zdarzenie, za które później dyrektora obwiniono. Do okupacji w szkole-internacie pracował jako instruktor wychowania dzieci przez pracę inżynier Pereswiewow, którego żona była narodowości żydowskiej. W czasie okupacji ukrywała się ona we własnym domu (rodzina Pereswiewowów mieszkała w oddzielnym budynku w podwórzu szkoły-internatu). O.O. Utkin w połowie grudnia 1941 r. wezwał do swojego gabinetu Pereswiewowa i polecił mu opuścić terytorium szkoły-internatu wraz z żoną, ponieważ jest ona jest narodowości żydowskiej. Z innej strony, O.O. Utkin mógł po prostu donieść do komendantury o pobycie Żydówki na terytorium szkoły-internatu i kobieta zostałaby zlikwidowana, a on siebie nie narażałby na niebezpieczeństwo<sup>20</sup>.

Zastępcą dyrektora do spraw administracyjno-gospodarczych był A.I. Olin. Pracować w szkole zaczął on jeszcze przed wojną, przeżył razem z sierotami, niewidomymi uczniami szkoły-internatu ciężkie miesiące okupacji nazistowskiej i jeszcze w ciągu 10 lat po wojnie kontynuował pracę w tej placówce. W sierpniu 1941 r. A.I. Olin uzyskał w miejskim Komitecie partii zgodę na to, żeby zwieźć do spiżarni szkoły-internatu jak najwięcej ubrań z magazynów towarów przemysłowych w Charkowie, przy czym odzież nie tylko dla uczniów, ale również takiej, która nadawałaby się na wymianę za produkty z okoliczną ludnością. Wszystkie te ubrania w okresie okupacji wymieniano na artykuły żywnościowe, co ratowało uczniów przed głodem. Wkrótce samochód, który był w szkole-internacie, zabrano na front. A.I. Olin załatwił pozwolenie na remont rozbitego auta i znowu zaczęli jeździć po okolicznych wsiach, skąd przywozili żywność<sup>21</sup>.

Jak wiadomo, naziści prowadzili na okupowanym terytorium masowe wyniszczanie ludności: Żydów, Cyganów i ludzi z dużymi wadami fizycznymi, w danym wypadku głuchoniemych niewidomych dzieci<sup>22</sup>. Czworko z sześciorga głuchoniemych niewidomych uczniów profesora I.O. Sokolianskiego zostało wywiezionych ze szkoły-internatu niby do domu dla inwalidów, ale doszły słuchy, że je zgładzono. W szkole-internacie pozostały dwie głuchonieme niewidome, O.I. Skorochodowa i M.I. Sokoł. Uczniowie internatu nie zostawiali nigdzie tych dwóch dziewcząt samych, pomagali im orientować się w otoczeniu, chronili przed niebezpieczeństwem, odprowadzali je do pracy, a także przyprowadzali z pracy, ponieważ głuchoniemi niewidomi, w odróżnieniu od niewidomych, sami po ulicy poruszać się nie mogli<sup>23</sup>.

Prawie rok po wyzwoleniu Charkowa, w lipcu 1944 r. O.I. Skorochodowa wyjeżdża do Moskwy, gdzie pod kierownictwem profesora I.O. Sokolianskiego ukończy studia doktoranckie w instytucie defektologii APN ZSSR (Akademia Nauk Pedagogicznych, przyp. tłum.), otrzyma tytuł kandydata nauk pedagogicznych, pracując

<sup>20</sup> Tamże, ark. 31.

<sup>21</sup> Музей Харківської обласної гімназії-інтернат для сліпих ім. В.Г. Короленка, А.І. Олін. Wspomnienia. Zeszyt 1.

<sup>22</sup> Скороходова О.И., *Как я воспринимаю и представляю окружающий мир*, Москва 1956, s. 16, 8, 185-189.

<sup>23</sup> Tamże, s. 16.

tam jako młodszy pracownik naukowy, zostanie autorem wielu cennych prac z zakresu psychologii głuchoniemych niewidomych<sup>24</sup>.

W punkcie tranzytowym w murach szkoły-internatu pozostało również troje dzieci narodowości żydowskiej: dwie dziewczynki – Tania i Basia – oraz jeden chłopiec (imienia nie udało się ustalić). Ich także nie ewakuowano z Charkowa. Kiedy niemieckie wojska weszły do miasta, na rozkaz niemieckiego komendanta Charkowa, dyrektor O.O. Utkin przekazał do zarządu miasta listę dzieci narodowości żydowskiej. W grudniu 1941 r., zgodnie z żądaniem niemieckiej administracji, dyrektor polecił magazynierowi Prywkinowi odwieźć tych troje dzieci do budynku przy ul. Biłohirskiej, gdzie mieściła się gmina żydowska. Niedługo później dzieci te, jak i wszyscy inni obywatele narodowości żydowskiej, zostały rozstrzelane<sup>25</sup>.

Wojska nazistowskie nacierały tak szybko, że wieść o tym, że Niemcy prowadzą masowe wyniszczenie Żydów nie zdążyła się roznieść przed nadchodzącymi Niemcami. Nakazowi okupacyjnej administracji niemieckiej O.O. Utkin w żaden sposób sprzeciwić się nie mógł i nie uważał tego za celowe, ponieważ sądził, że troje dzieci narodowości żydowskiej będzie po prostu żyć w getcie żydowskim, a późną jesienią 1941 r. nie było w ogóle mowy o jego całkowitej zagładzie.

Niemcom spodobały się pomieszczenia szkoły-internatu i zajęli je pod komendanturę, nowa władza zaczęła zaprowadzać „nowe porządki”. Uczniowie zostali przeniesieni do prawego skrzydła budynku, magazyny rozgrabiono. Niewidome sieroty pozostawiono bez żywności. Bibliotekę szkoły-internatu – w piśmie Braille’a – spalono. Nastąpiła jesień, zaczęły się ostre chłody i opalać nie było czym. Uczniom wydano po dwa materace – na jednym spali, drugim się przykrywali.

Niedługo po tym, jak naziści weszli do Charkowa, w szkole-internacie pojawił się człowiek, który przedstawił się jako burmistrz miasta, polecił on odświętnie ubrać i usadzić dzieci w ławkach – niby to nowy reżim troszczy się o nauczanie niewidomych dzieci. Teraz, przy nowej władzy, niewidomi będą się uczyć. Ale naprawdę było inaczej: przyjechali niemieccy fotografowie, zrobili zdjęcia niewidomych dzieciom w ławkach i na tym cała nauka przy „nowym” reżimie się zakończyła. Jednak do szkoły-internatu często zaczął zaglądać Niemiec, który przedstawiał się jako nauczyciel szkoły dla niewidomych dzieci w Berlinie. W charkowskiej szkole-internacie było bardzo dużo cennych rzeźb, niezbędnych do nauki niewidomych i głuchoniemych niewidomych. Część z nich należała do laboratorium profesora I.O. Sokolianskiego. Znajdowało się tam dużo rozmaitych atrap-odlewów ryb, ptaków, zwierząt. Pewnego dnia do szkoły-internatu podjechał samochód i większość eksponatów i innych pomocy wywieziono. Wszyscy uczniowie ucierpieli na tym, co się stało, ponieważ materiały te były im niezbędne<sup>26</sup>.

Dzieci wielką opieką otaczała Serafyma Pawliwna (nazwiska nie udało się ustalić), która, będąc siostrą-gospodynią, stale dbała o zewnętrzny wygląd dzieci. Sera-

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Спр. № 18284 У відношенні Уткіна Олександра Олексійовича – Архів Служби Безпеки України, Ф. кримінальних справ «Основний» 1943 р., арк. 31, 73-76.

<sup>26</sup> Музей Харківської обласної гімназії-інтернат для сліпих ім. В.Г. Короленка, А. Czernuzhenko. Wspomnienia. Zesztyt 3.

fyma Pawliwna aktywnie pomagała zastępcy do spraw administracyjno-gospodarczych A.I. Olinowi wymieniać u miejscowej ludności odzież na produkty. To ona przerabiała stare rzeczy, naprawiała je i przygotowywała do wymiany. Uczniowie długo jeszcze pamiętali, jak przechodząc korytarzem, starannie przyglądała się każdemu uczniowi, czy wszystko z nim w porządku.

Nie udało się uratować tylko jednej dziewczynki, M. Oktiabrskiej, u której zastrzyła się gruźlica, z czego wynikało zapalenie opon mózgowych. Zawieziono ją do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Niemcy stwierdzili, że przyczyną śmierci był tyfus, dlatego wydano rozkaz wysiedlenia dzieci ze szkoły-internatu.

W środku sierpnia 1942 r. szkołę-internat z ul. Liebknechta 55 przeniesiono na ulicę Basejną nr 3 (obecnie ul. Petrowskiego). W piwnicy tego budynku mieścił się warsztat dziewiarski kupca Morozowa. Zarządzeniem dyrektora starsi chłopcy chodzili do piwnicy i kręcili koła napędowe maszyn tkackich, ponieważ elektryczności nie było, a uczniowie byli prawie darmową siłą roboczą. Ważne jest jednak to, że otrzymywali oni za swoją pracę wyżywienie i 30 karbowanów na miesiąc, chociaż „pyriżok” (słodka bułeczka, przyp. tłum.) z fasolą kosztował wówczas 10 karbowanów. W literaturze i źródłach uważa się, że O.O. Utkin był winny temu, że zmuszono uczniów do pracy w fabryce. Ale gdyby uczniowie tam nie pracowali, to być może w ogóle by nic nie jedli, a w Charkowie, jak wiadomo, podczas okupacji panował wielki głód<sup>27</sup>.

O.O. Utkin, jako dyrektor szkoły-internatu, zwracał dużą uwagę na wychowanie uczniów w wierze prawosławnej. W połowie sierpnia 1942 r., w związku z przeniesieniem szkoły niewidomych na ul. Basejną nr 3 z osobistej inicjatywy dyrektora przeprowadzono religijny obrządek poświęcenia nowych pomieszczeń szkoły-internatu, na który zaproszono duchowieństwo z klasztoru Pokrowskiego (pod wezwaniem Opieki Przenajświętszej Bogurodzicy, przyp. tłum.), po poświęceniu zorganizowano świąteczną wieszczę, na której byli obecni niemieccy oficerowie z komendantury. Po tym obrzędzie dyrektor prowadził ożywioną rozmowę o obowiązkowym ochrzczeniu wszystkich wychowanków szkoły-internatu<sup>28</sup>. Oczywiście jest teraz, że podobne działania dyrektora nie powodują osądu, ale za czasów władzy radzieckiej stanowiło to zarzut w oskarżeniu dyrektora O.O. Utkina z art. 54-10 cz. 2 KK URSR (kodeks karny Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, przyp. tłum.) – agitacja i propaganda, która nawołuje do obalenia, podważenia i osłabienia władzy radzieckiej w czasie wojny<sup>29</sup>. W celu zachowania obiektywności badania warto przypomnieć kilka następujących sytuacji, które mogą w pełni podlegać wyżej wspomnianemu artykułowi kodeksu karnego URSR: dyrektor O.O. Utkin w szkole-internacie czytał uczniom niemiecką gazetę okupacyjną „Nowa Ukrajina” („No-

<sup>27</sup> Спр. № 18284 У відношенні Уткіна Олександра Олексійовича – Архів Служби Безпеки України, Ф. кримінальних справ «Основний» 1943 р., арк. 32; Музей Харківської обласної гімназії-інтернат для сліпих ім. В.Г. Короленка, А.І. Олін. Wspomnienia. Zeszyt 1, А. Czernyszenko. Wspomnienia. Zeszyt 3.

<sup>28</sup> Спр. № 18284 У відношенні Уткіна Олександра Олексійовича – Архів Служби Безпеки України, Ф. кримінальних справ «Основний» 1943 р., арк. 32.

<sup>29</sup> Там же, арк. 73-76.



wa Ukraina”), hasła i portrety przywódców Rzeszy rozwieszono na ścianach placówki oświatowej, do referatu o T.H. Szewczenko zaproponował włączyć takie elementy z jego twórczości, gdzie była jasno wyrażona antysemicka i antyrosyjska orientacja<sup>30</sup>.

Na szczególną uwagę wśród czynów dyrektora O.O. Utkina zasługuje też zniszczenie jeszcze przed przeprowadzką na ul. Basejną, w maju 1942 roku z jego zarządzenia całej radzieckiej i marksistowskiej literatury z biblioteki szkoły-internatu<sup>31</sup>.

W szkole-internacie zostało dwóch uczniów-komsomolców: A. Czernyszenko i I. Zaporozżenko, którzy z przyjściem Niemców ukryli swoje legitymacje komsomolskie. Dyrektor oczywiście nie doniósł niemieckiej administracji na swoich podopiecznych, ale zmartwienia przysparzał uczeń I. Zaporozżenko, który z charakteru był prostolinijny, uczciwy i ideologicznie pryncypialny. I. Zaporozżenko często wyrażał protest przeciwko ustanowionemu porządkowi, szczególnie przeciwko codziennemu czytaniu gazety „Nowa Ukrajina”. O.O. Utkin zdecydował się go pozbyć. W tym czasie A.I. Olin i M.M. Prywkin przygotowywali się do kolejnego objazdu po regionie charkowskim w celu wymiany rzeczy na produkty. O.O. Utkin polecił im zabrać I. Zaporozżenkę ze sobą i wywieźć z internatu. A.I. Olin odwiózł chłopca do wsi Kopytowo w obwodzie połtawskim, gdzie mieszkali krewni Ilji, i tam go zostawił.

Nie zważając na niebezpieczeństwo, uczniowie szkoły-internatu obchodzili wszystkie radzieckie święta. Na święto październikowe (Rewolucji Październikowej, przyp. tłum.) każdemu wychowankowi wydano po pierniku. Dla dzieci to było wielkim przeżyciem. A na Nowy Rok starsi uczniowie zorganizowali dla młodszych kolegów loterię bez przegranych. Na wylosowane bilety jednym dostał się kawałek chleba, makucha, garść ziaren słonecznika, innym – kawałek sacharyny, gotowany ziemniak. To dorośli oddali część swoich produktów, żeby sprawić dzieciom radość<sup>32</sup>.

Nauczycielka Je.Je. Jehorowa, jeszcze przed wejściem wojsk niemieckich do Charkowa, zostawała z dziećmi na noc. Naloty lotnictwa niemieckiego na Charków zazwyczaj odbywały się nocą, dlatego na barki tej kobiety spadał cały ciężar ratowania niewidomych dzieci od bombardowań. Już po wejściu wojsk niemieckich w komendanturze dowiedziano się, że Je.Je. Jehorowa biegle włada językiem niemieckim. Zaproponowano jej posadę tłumacza, ale odmówiła, uzasadniając to tym, że bardzo źle się czuje. Wszystkim szczególnie wbiło się w pamięć zdarzenie z marca 1943 r. (w wyniku trzeciej z czterech bitw o Charków miasto ponownie przeszło w ręce niemieckie, przyp. tłum.), gdy uratowała ona wszystkich uczniów. Kiedy w mieście prowadzone były ciężkie walki, ci nauczyciele i wychowawcy, którzy zostali, chowali uczniów w piwnicach przy ulicy Basejnej. W nocy na podwórzu zjawili się Niemcy, chcący zarzucić granatami pomieszczenia w piwnicach budynku, gdzie znajdowali się uczniowie. Je.Je. Jehorowa wykrzyczała po niemiecku, że w piwnicy znajdują się niewidome dzieci. Niemcy nie uwierzyli i, nie decydując się sami do piwnic scho-

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże, ark. 73-79.

<sup>32</sup> Музей Харківської обласної гімназії-інтернат для сліпих ім. В.Г. Короленка, В. Horskyj. Wspomnienia. Zeszyt 4.

dzień, zażądali ich okazania. Wtedy Je.Je. Jehorowa wyszła do nich na górę w towarzystwie chłopca z wyraźnie widoczną ślepotą i pokazała go Niemcom. Hitlerowcy w świetle latarki elektrycznej przyjrzeni się mu, zajrzeli w oczy chłopcu, a potem odwrócili się i odeszli z podwórza. W ten sposób uratowane zostały wszystkie dzieci, które znajdowały się w piwnicy budynku. Po wyzwoleniu Charkowa Je.Je. Jehorowa ciężko zachorowała na tyfus, a po wyzdrowieniu wyjechała do Leningradu<sup>33</sup>.

Orkiestra dęta pod kierownictwem I.W. Slipecowa podczas okupacji nazistowskiej uczyła się grać tańce ludowe, staroświeckie walce, marsze. Dzieci marzyły o tym, żeby zagrać dla radzieckich wojsk – wyzwolicieli. Ich marzenia się ziściły, orkiestra szkoły-internatu zagrała dla wojsk radzieckich, które wchodziły do miasta<sup>34</sup>.

Jak wiadomo, oczekiwane długo wyzwolenie spod okupacji niemieckiej nadeszło 23 sierpnia 1943 r. Tego ranka na ulicy nagle zapanowała cisza, Je.Je. Jehorowa wyszła na ulicę zobaczyć, co się stało. Ulicą Liebknechta podążały kolumny wojsk i samochodów, nauczycielka natychmiast pobięła do szkoły-internatu poinformować o radosnej nowinie. Kolektyw szkoły od razu przeniósł się z powrotem do swoich pomieszczeń przy ul. Liebknechta 55.

Były one jednak bardzo zrujnowane, szczególnie lewe skrzydło, gdzie bomba przeszła przez strych, trzecią i drugą kondygnację i eksplodowała w stołówce. Ucierpiała i aula. Od razu zaczęto remontować pomieszczenia. A.I. Olin i M.M. Prywkin zbierali cegły, fragmenty szyb, w zrujnowanych budynkach szukali desek, sklejk i wszystko to zwozili do szkoły-internatu. W gazecie dano ogłoszenie, że Charkowska Niepełna Średnia Szkoła-Internat dla Niewidomych Dzieci nr 71 im. B.H. Korolenki ogłasza nabór i we wrześniu 1943 r. w szkole-internacie było już 20 uczniów i rozpoczęto formowanie klas pierwszego września, ale zakończono tę pracę dopiero pod koniec 1943 r. W grudniu 1943 r., w szkole-internacie ogółem było 40 uczniów, w pięciu klasach – od pierwszej do piątej<sup>35</sup>.

Od końca sierpnia do początku września 1943 r. dyrektorem szkoły-internatu pozostawał O.O. Utkin, ale 15 września 1943 r. został on aresztowany<sup>36</sup>.

Śledztwo trwało od 11 września do 13 października 1943 r. Następnie, 17 grudnia 1943 r. wyrokiem trybunału wojskowego wojsk NKWS (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych, przyp. tłum.) w obwodzie charkowskim, na podstawie art. 54-1 „A” (czyny na szkodę potęgi wojskowej ZSRR – przejście na stronę wroga) i art. 54-10 cz. 2 KK USRR (agitacja i propaganda, która nawołuje do obalenia, podważania i osłabienia władzy radzieckiej w czasie wojny)<sup>37</sup>, w zbiegu danych przestępstw, z sankcją cz. 2 dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 19 kwietnia 1943 r., został skazany na 15 lat ciężkich robót z odebraniem praw obywatelskich na lat 5. W następnym roku, zgodnie z orzeczeniem wojskowego kolegium Sądu Najwyż-

<sup>33</sup> Tamże, Jehorowa Je.Je. Wspomnienia. Zeszyt 5.

<sup>34</sup> Tamże, Slipecow I.W. Wspomnienia. Zeszyt 2.

<sup>35</sup> М.П. Морозова, *История Харьковской средней...*, s. 65.

<sup>36</sup> Спр. № 18284 У відношенні Уткіна Олександра Олексійовича – Архів Служби Безпеки України, Ф. кримінальних справ «Основний» 1943 р., ark. 2-3.

<sup>37</sup> Tamże, ark. 73-76.

szego ZSRR z 19 maja 1944 r., wyrok trybunału w sprawie O.O. Utkina został uchylony (wyłączono cz. 2 dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 19 kwietnia 1943 r.), w związku z czym wymiar kary z 15 lat ciężkich robót został zamieniony na 10 lat pozbawienia wolności<sup>38</sup>. Tutaj warto zaznaczyć, że nie było to istotną zmianą dla O.O. Utkina, gdyż zmarł on 29 października 1944 r. w więziennym szpitalu<sup>39</sup>.

W październiku 1943 r. dyrektorem został mianowany absolwent szkoły-internatu T.A. Niżenec. Zaczęli powracać dawni nauczyciele<sup>40</sup>. W klasach było zimno, dzieciom marzły dłonie, przez co traciły czucie w palcach, a to oznaczało dla niewidomych całkowitą niemożliwość czytania i pisania. Nie wystarczało również ciepłych ubrań, źle było z wyżywieniem, chociaż dzieci otrzymywały 500 gram chleba dziennie (200 na śniadanie, 200 na obiad, 100 na kolację). Dwa razy na dobę wydawano gorącą zupę<sup>41</sup>.

T.A. Niżenec wywalczył, by w pokojach wstawiono burżujki (piecyki) i pod koniec grudnia 1943 r. zostały one umieszczone w małej sali sportowej. Brakowało papieru, nie było książek, bibliotekę brajlowską spalili okupanci, nie było rysików, ale dzieci starały się uczyć, pokonując głód, zimno i niedostatki.

Zajęcia przeprowadzane były w sypialniach. W sypialni chłopców uczyła się klasa piąta, a w sypialni dziewcząt – czwarta. Taki był pierwszy rok szkolny po okupacji.

W maju 1944 r. dyrektorem szkoły mianowano T.A. Halczenkę. Ten nadzwyczajny człowiek, pryncypialny, uczciwy, szczery, wymagający od siebie i od innych, pedagog z prawdziwego zdarzenia, lubił swoją pracę i dzieci. T.A. Halczenko pracował jako dyrektor szkoły do wiosny 1962 r. Był pierwszym dyrektorem, który zwracał dużą uwagę na samorząd dziecięcy, za jego czasów aktywnie i świadomie pracował komitet szkolny. Jak uważano, sprzyjało to zwiększonej efektywności nauczania i dyscyplinie uczniów. T.A. Halczenko bardzo troskliwie i opiekuńczo odnosił się do młodej kadry: stale uczył i pomagał jej w pracy. Wymagał od pracowników szkoły-internatu ciągłego podwyższania ich poziomu pedagogicznego i metodycznego. T.A. Halczenko zorganizował przydzielenie środków na remont szkoły-internatu i nabycie sprzętu szkolnego, ponieważ okupanci wywieźli prawie wszystkie pogładowe pomoce nauczania<sup>42</sup>.

Mając już środki na remont placówki, T.A. Halczenko przystąpił wraz z kolektywem szkoły do remontu. Oszklono okna, ocieplono wszystkie pomieszczenia, przywieziono meble. Wówczas niespodziewanie, 19 maja 1944 r. RNK ZSSR postanowiła przekazać pomieszczenia szkoły-internatu przy ul. Liebknechta 55 UWPS (Zarządowi Wojskowych Sił Powietrznych) ChWO (Charkowskiego Okręgu Woj-

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże, ark. 70.

<sup>40</sup> O.M. Устименко, *Історія Харківської обласної...*, s. 151.

<sup>41</sup> Музей Харківської обласної гімназії-інтернат для сліпих ім. В.Г. Короленка, А.І. Олін. Wspomnienia. Zeszyt 1.

<sup>42</sup> Tamże, I.W. Slipecow, Wspomnienia. Zeszyt 2.

skowego, przyp. tłum.) i przenieść szkołę-internat do pomieszczeń byłego klasztoru w miejscowości Ochtyrka<sup>43</sup>.

Administracja placówki złożyła sprzeciw w Prokuraturze Najwyższej ZSRR. W dniu 1 września 1944 r. RNK rozpatrzyła sprawę i zdecydowała pozostawić pomieszczenia szkole, a radę miejską Charkowa zobowiązała, aby przydzieliła UWPS inne pomieszczenie<sup>44</sup>.

Nie zważając na bezpośrednie zarządzenie zastępcy ludowego komisarza oświaty USRR, Filipowa, pomieszczenia szkoły-internatu zostały przekazane UWPS. Było to wbrew postanowieniu RNK ZSRR z 5 marca 1944 r., które kategorycznie zabraniało wykorzystywania pomieszczeń szkolnych niezgodnie z przeznaczeniem. Walka o pomieszczenia trwała pół roku.

Niejasna sytuacja związana z tym, gdzie miała znaleźć swoją siedzibę szkoła-internat, nie pozwoliła na właściwe przygotowanie się do zimy. Nie zwieziono potrzebnych ilości opału i żywności<sup>45</sup>.

Nieprzerwane zabiegi, ustalenia i prośby kierowane do obkomu (komitet obwodowy partii, przyp. tłum.) i obno nie doprowadziły do niczego. Zarządzenie Filipowa trzeba było wykonać, dlatego T.A. Halczenko razem z I.W. Slipecowem pojechali do Kijowa, ale po drodze zajechali do Ochtyrki, żeby obejrzeć pomieszczenia klasztorne. Po wizycie w Ochtyrcy obaj byli przygnębieni: pomieszczenia znajdowały się za miastem nie nadawały się na internat. T.A. Halczenko udało się dostać na spotkanie z sekretarzem KP(b)U (Komunistyczna Partia Ukrainy (bolszewików), przyp. tłum.) Kalczenką, gdzie argumentował, dlaczego niewidome dzieci muszą pozostać w Charkowie. T.A. Halczenko i I.W. Slipecow z Kijowa powrócili z decyzją, by wybrać w tym mieście jakikolwiek budynek, który będzie się do tego nadawał i urządzić w nim szkołę-internat dla niewidomych dzieci.

Takie pomieszczenia zostały znalezione na ul. Swierdłowa 115 (obecnie ul. Połtawskij Szlach). Budynek ten był w okropnym stanie technicznym i nieprzygotowany do zimy: bez okien, bez drzwi, bez ogrzewania, bez wody, z wąskimi ciemnymi korytarzami, spiralnymi schodami i niezliczonymi zakamarkami, ale jakby tam nie było, pod koniec listopada 1944 r. szkoła-internat przeniosła się do tego pomieszczenia. Zajmowała je do 1953 r., a potem powróciła na ul. Liebknechta 55.

Znowu od zera zaczęto wszystkie prace remontowe. Zabijano deskami okna, remontowano na początek chociaż kilka pokoi, żeby wyposażyć je pod klasy i sypialnie, zawieszano drzwi. Pomieszczenie do zimy 1944/1945 r. nie było przygotowane. Centralne ogrzewanie było zniszczone. Wewnętrzne kominy nie istniały. Metalowe piecyki, które zostały wstawione – z rurami wychodzącymi przez okna – z powodu dymu nie pozwalały na pobyt w pokojach. Zimą trzeba było 3-4 razy bielić klasy i sypialnie. Brakowało opału, zwłaszcza drewna. To zmusiło administrację szkoły-

<sup>43</sup> Спр. 178 Річний звіт Харківської школи-інтернату сліпих дітей ім. В.Г. Короленка за 1944/45 навчальний рік – Державний архів Харківської області, Ф. Р-4695 відділ народної освіти Харківського облвиконкому (облвно) 1943-1962 pp., оп. 1, арк. 3.

<sup>44</sup> Тамże.

<sup>45</sup> Тамże.

-internatu do ograniczenia powierzchni – przez pewien czas nauczanie prowadzone było w sypialniach<sup>46</sup>.

W styczniu 1945 r. przywrócono centralne ogrzewanie, ale przy braku podwójnych okien niektóre grzejniki zamarły. W nowym pomieszczeniu nie było stołówek. Piwnice były nieocieplone. Wszystkie prace zostały przeprowadzone w zimnie i ograniczonymi środkami, gdyż brakowało potrzebnych materiałów i siły roboczej. Opału zwieziono: drewna – 93 metry przestrzenne, węgla – 74 tony; zgromadzono: ziemniaków – 16,5 tony; kapusty – 12 ton; ogórków kiszonych – 2 tony. Centralizowane dostawy produktów odbywały się normalnie według ustalonych norm, z wyjątkiem kaszy i makaronów. Nie zważając na trudne warunki, kuchnia i jadalnia pracowały nieprzerwanie<sup>47</sup>.

Z braku opału i niedostatku łóżek, w internacie dzieci spały na zsuniętych łóżkach. Nie było kołder, prześcieradeł, poszewek, ręczników. Mimo tego udało się uniknąć epidemii chorób.

Wiele mebli zostało uszkodzonych podczas przeprowadzki, a ponieważ były one stare, naprawić je było dość trudno, ale i tak w ciągu roku wszystkie meble szkolne naprawiono. Dodatkowo zrobiono 15 krzeseł do auli i 35 krzeseł do klas<sup>48</sup>.

Oświetlenie elektryczne w szkole-internacie zimą 1944-1945 r. działało z dużymi przerwami. Równie wielkie problemy placówka miała z dostawą wody. Woda z kranów płynęła przez 3 godziny tylko w nocy, a często tydzień-dwa w ogóle jej nie było i wtedy trzeba było ją wozić 6 kilometrów z Nowej Bawarii (odległa od centrum dzielnica Charkowa, przyp. tłum.).

Dzieci miały bieliznę na 2,5 zmiany. Płaszcze były może i stare, ale miały je, jak i buty, wszystkie dzieci. Trudno było otrzymać odzież i obuwie dla uczniów od ich rodziców. Większość uczniów – dzieci żołnierzy frontowych – nie miała takiego wsparcia<sup>49</sup>.

Szkoła-internat nie posiadała pomocniczego gospodarstwa wiejskiego. Jeszcze w grudniu 1944 r. zostało złożone podanie w komitecie wykonawczym rady miejskiej i rady rejonowej, w którym proszono, uwzględniając specyficzne warunki szkoły-internatu dla niewidomych, o przydzielenie jej w granicach miasta działki 3-4 ha. Szkole to obiecano, ale wydzielono działkę w odległości 40 km od miasta, więc administracja odmówiła jej przejęcia<sup>50</sup>.

Przy placówce była sadyba o powierzchni pół hektara, na której urządzono wazywniak i prowadzono gospodarstwo<sup>51</sup>.

Baza nauczania szkoły-internatu w roku szkolnym 1944/1945 była następująca: w budynku był gabinet poglądowych (przez dotyk) przyrządów dla niewidomych z geografii, botaniki, zoologii, geometrii, anatomii człowieka, mineralogii. Te pomoce

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże, ark. 4.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Tamże, ark. 5.

<sup>51</sup> Tamże.

udało się zachować podczas tymczasowej okupacji niemieckiej. Gabinety trzeba było ponownie wyposażyć w instrumenty do kreślenia reliefowego z geometrii, pomoce z fizyki do klasy VII i VIII. Część dostępnych pomocy należało odremontować.

Podręczników, map geograficznych, papieru, tablic Braille'a szkoła-internat nie otrzymała ani w roku szkolnym 1943/1944, ani w roku 1944/1945. Wiele reliefowych podręczników z czasem stało się niezdatnych do korzystania. Na następny rok szkolny 1945/1946 szczególnie ostro rysowała się potrzeba zakupu nowych podręczników<sup>52</sup>. Mało było map geograficznych, ich zbiór nie obejmował niektórych terenów<sup>53</sup>.

Specjalistyczna biblioteka szkoły-internatu, która posiadała książki w reliefowym druku Braille'a, mieściła się w specjalnym pomieszczeniu i utrzymywała własnego pracownika. Liczyła ona prawie 6000 pozycji, z tego 119 tytułów literatury pięknej i 85 tytułów podręczników. Bibliotekę trzeba było uzupełniać o książki z literatury pięknej, szczególnie dla dzieci w młodszym i średnim wieku szkolnym, a także o podręczniki<sup>54</sup>.

Przedmioty, których uczono w latach powojennych w szkole-internacie, były następujące: język ukraiński w mowie, język ukraiński w piśmie, literatura ukraińska, arytmetyka, język rosyjski w mowie, język rosyjski w piśmie, literatura rosyjska, algebra, geometria, fizyka, przyrodoznawstwo, geografia, historia, wychowanie fizyczne i wychowanie przez pracę. W tym miejscu warto zaznaczyć, że z upływem czasu w tym wykazie przedmiotów nastąpią niewielkie zmiany<sup>55</sup>.

W roku szkolnym 1944/1945 w szkole-internacie pracowało 9 nauczycieli, z których 5 miało wyższe wykształcenie pedagogiczne i specjalne defektologiczne oraz ponad 20-letni staż pracy w tej placówce. Troje miało średnie wykształcenie pedagogiczne ze stażem pedagogicznym ponad 10 lat, jedna osoba ukończyła specjalne kursy tyflopedagogiki i pracowała w tej instytucji już 4 rok. W wymienionym roku szkolnym w szkole-internacie pracowało 6 wychowawców, 1 kierownik kółka akordeonistów i 1 kierownik orkiestry dętej<sup>56</sup>, uczono i wychowywano w niej 85 uczniów, w tym 55 chłopców i 30 dziewcząt<sup>57</sup>. Na początku danego roku szkolnego zorganizowano kółka zainteresowań gry na akordeonie, śpiewu w chórze, gry w orkiestrze dętej, gry na fortepianie, aktorskiej gry dramatycznej. Kółka zaczęły swą pracę od pierwszego dnia roku szkolnego<sup>58</sup>.

Prace społecznie użyteczne i zajęcia kultury masowej w szkole-internacie prowadzono odpowiednio do fizycznych możliwości uczniów. W roku szkolnym 1944/1945 amatorskie kółka artystyczne oprócz występów na wieczorach uczniowskich, demonstrowały swoją pracę w szpitalach rannym żołnierzom i oficerom. Wystąpiono w sze-

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Tamże, ark. 6.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Tamże, ark. 32.

<sup>56</sup> Tamże, ark. 7.

<sup>57</sup> Tamże, ark. 9.

<sup>58</sup> Tamże, ark. 19.

ściu szpitalach Charkowa, w których dano 16 koncertów i 10 występów indywidualnych z numerami solowymi śpiewaków i akordeonistów. Występy odbywały się w dużym tempie i wywoływały podziw oraz zadowolenie na widowni. Według oceny jury komitetu radiowego obwodu charkowskiego amatorska twórczość artystyczna w szkole-internacie nr 71 wyróżniała się jako jedna z lepszych w mieście<sup>59</sup>.

Jeszcze zimą w roku szkolnym 1943/1944, kiedy okazało się, że jest wielu chętnych do nauki gry na akordeonie, w szkole-internacie zatrudniono kierownika kółka akordeonistów. Do lata 1944 roku zajęcia te prowadził P.F. Soliankin. Do akordeonu ciągnęło i te dzieci, które straciły wzrok podczas wojny. Do kółka zapisało się wielu chętnych i nie szczydził oni ani czasu, ani sił. Od listopada 1944 r. kółkiem akordeonistów kierował H.I. Jehupow, który wykładał w technikum muzycznym. Zorganizował on zespół akordeonistów. Teorii i notacji muzycznej dzieci uczyły się samodzielnie, bardzo w tym pomagał im I.W. Slipecow. On też wykładał uczniom skomplikowany przedmiot muzyczny – solfeż<sup>60</sup>.

Wychowawcy skrupulatnie nadzorowali właściwe prowadzenie toalety porannej: schludne ubranie, ścielenie łóżek, mycie. Wymagano dokładnego mycia rąk, szyi, mycia rąk przed jedzeniem. Nadzorowali oni również regularne i dokładne sprzątanie pomieszczeń. Podłogi w klasach uczniowie myli po kolei, tak jak i w sypialniach. Co 10 dni dzieci brały kąpiel i zmieniały bieliznę oraz ubrania. Raz na miesiąc były strzyżone. Oprócz tego przeprowadzano generalne sprzątanie siedziby szkoły-internatu. Materace i kołdry wynoszono na podwórko i trzepano, łóżka wycierano naftą oczyszczoną. Zimą dwukrotnie przepuszczano odzież wierzchnią i kołdry przez komorę dezynfekującą<sup>61</sup>.

Wszystkie opisane czynności zapobiegały epidemiom zachorowań, zawszeniu i chorobom miejscowym. Wykonywano je, nie zważając na to, że temperatura w pomieszczeniach była dość niska. Podwórze szkoły-internatu sprzątano codziennie i zawsze we właściwy sposób.

Letnie ozdrowianie dzieci zaczynało się 1 lipca. Latem, oprócz posiłków wzmacniających, przewidziane były jeszcze wyjazdy za miasto<sup>62</sup>.

W okresie powojennym większość uczniów szkoły-internatu pochodziła z innych obwodów: woroszyłowgradzkiego (obecnie ługański), sumskiego, połtawskiego, kurskiego, z dalszych rejonów obwodu charkowskiego. W okresie pobytu dziecka w szkole-internacie wychowawcy, a nawet nauczyciele co miesiąc prowadzili korespondencję listowną z rodzicami, informując o postępach w nauce i stanie zdrowia ich dzieci<sup>63</sup>.

Naukę rzemiosła i wychowanie przez pracę uczniów wznowiono w szkole-internacie od razu po wyzwoleniu Charkowa. Latem 1944 r., w warunkach czasu wojny, placówka włożyła wiele wysiłku w odbudowę i rekonstrukcję uczniowskich warsztatów produk-

<sup>59</sup> Tamże, ark. 20.

<sup>60</sup> М.П. Морозова, *История Харьковской средней...*, s. 70.

<sup>61</sup> Спр. 178 Річний звіт Харківської школи-інтернату сліпих дітей ім. В.Г. Короленка за 1944/45 навчальний рік – Державний архів Харківської області, Ф. Р-4695 відділ народної освіти Харківського облвиконкому (облвно) 1943-1962 pp., оп. 1, ark. 21.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Tamże, ark. 23.

cyjnych. Odremontowano pomieszczenia, w których mieściły się warsztaty, naprawiono wyposażenie, przeprowadzono instalację elektryczną zasilania trójfazowego do dzielni i szwalni. Rozpoczęto wstawianie wyposażenia do produkcji sznurowadeł. Na prace te szkoła-internat wydała 75 000 karbowanów z przychodów własnego warsztatu. Przeniesienie placówki na ul. Swierdłowa 115 zniweczyło efekty tych działań<sup>64</sup>.

Brak pomieszczeń w nowym miejscu lokalizacji instytucji dla organizacji uczniowskich warsztatów produkcyjnych, jak również brak środków, utrudniały wznowienie działania szkolnych warsztatów. Nie zważając na wszystkie trudności, w lutym 1945 r. szkoła-internat zaczęła pracę przy organizacji i odbudowie uczniowskich warsztatów produkcyjnych. Do 1 czerwca 1945 r. przygotowano pomieszczenia, podłączono trójfazowe zasilanie elektryczne z nową instalacją wewnętrzną, wykonano dwa pięciometrowej długości stoły do jednoczesnej pracy 20 uczniów przy wyrobie sznurowadeł, wstawiono maszyny – prasę do sznurowadeł, 7 maszyn krawieckich i 4 owerloki<sup>65</sup>. Wstawiono także 3 maszyny dziewiarskie i szpulmaszynę do wyrobu taśmy na sznurrowadła, jak również wyrobów dziewiarskich. Całość była zmechanizowana, a montaż tego wyposażenia został zakończony do lata 1945 r. Z braku środków przedłużały się prace przy rekonstrukcji warsztatu z prasą do wyrobu sznurowadeł. Z powyższego opisu można zobaczyć, że w okresie powojennym zakres prac, jakie wykonywali nieświadomi uczniowie, był bardzo rozległy<sup>66</sup>.

Latem 1945 r. zaczęła działać warsztat krawiecki szkoły-internatu. Przyjęto zamówienie z centrali zaopatrzenia budownictwa (hołowbudsna) na 200 000 karbowanów. Zysk z tego zamówienia miał dać możliwość przyspieszenia odbudowy warsztatów. Administracja szkoły-internatu uważała, że w roku szkolnym 1945/1946 można będzie objąć zajęciami w warsztatach krawieckich i przy wyrobie sznurowadeł 100% uczniów<sup>67</sup>.

W okresie powojennym rozwinięto również wychowanie przez pracę uczniów. Dla przykładu warto przytoczyć prace, jakie mieli wykonywać w badanym okresie: dyżury w kuchni i jadalni w pełnym zakresie: uczniowie mieli nosić wodę, ciąć i rąbać drewno na opał i wykonywać wiele innych prac; część uczniów, która miała resztki wzroku, była wykorzystywana do pracy na przyszkolnej działce – przy kopaniu, pieleniu, polewaniu<sup>68</sup>.

Odpowiednio do wymagań czasu, znaczną część pracy wychowawczej z uczniami szkoły-internatu nr 71 stanowiła działalność organizacji komsomolskiej i pionierskiej. Komsomolska organizacja w placówce w okresie powojennym liczyła 7 uczniów, w tym 3 chłopców i 4 dziewczęta. Sekretarzem organizacji była nauczycielka Najdenko. Co 10 dni dokonywano krótkiego przeglądu wydarzeń międzynarodowych i z życia ZSRR. Codziennie czytano z gazet i czasopism radzieckich opisy heroicznym epizodów<sup>69</sup>.

<sup>64</sup> Tamże, ark. 26.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Tamże, ark. 27.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże, ark. 14



Równie aktywnie prowadzona była praca z pionierami. Przygotowywane były pogadanki, czytanie gazet, organizowano spacer w parkach miasta. Na zebraniach organizacji pionierskiej omawiano niedawno przeczytane materiały. Szczególnie znaczącą pracę organizacje komsomolska i pionierska prowadziły w celu wzmocnienia dyscypliny w szkole-internacie i wdrożenia zasad uczniowskich. Latem 1945 r. w placówce było 16 pionierów<sup>70</sup>.

W roku szkolnym 1944/1945 w szkole-internacie pojawili się uczniowie dorośli, co było jeszcze jednym skutkiem wojny. Uczyli się oni w klasie III, IV, a urodzili się w roku 1924, czyli mieli po 20 lat. Wiadomo, że to znacznie utrudniało pracę wychowawczą z dziećmi. Tacy uczniowie naturalnie przejawiali w swoim zachowaniu cechy ludzi dorosłych. Wśród nowo przybyłych byli i utalentowani uczniowie, ale jeśli by dać im możliwość zakończenia podobnej niepełnej średniej szkoły-internatu, to mieliby oni wtedy prawie po 25 lat. Administracja placówki uważała, że uczniów dorosłych należy z niej usunąć, stworzyć dla nich odpowiednie klasy z internatem, oddzielone od badanej szkoły, która była przecież zorientowana na nauczanie i wychowanie dzieci, a nie dorosłych.

Najstarsi uczniowie tej instytucji wszelkimi sposobami próbowali pomagać administracji placówki i personelowi obsługi w poprawie warunków bytowych i opiekowali się młodszymi dziećmi. Wielu z nich z wielkim trudem opanowywało nowe umiejętności, uczyło się gry na akordeonie. Prawie połowa absolwentów z lat powojennych ukończyła szkoły muzyczne<sup>71</sup>.

Podsumowując niniejsze badanie naukowe, warto przypomnieć, że te straszne lata wojny uczniowie szkoły-internatu nr 71 przeżyli prawie bez strat, do czego bezwzględnie przyczynił się jej personel. Nie zważając na trudności, uczniowie kontynuowali naukę, pracę i oczekiwali na szybkie wyzwolenie Charkowa spod okupacji, a kiedy miasto zostało wyzwolone, próbowali jak najszybciej odbudować swoją szkołę-internat. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że niewidomym dzieciom nie będzie dane przeżyć podobnych wydarzeń współcześnie.

*Z języka ukraińskiego przełożył Fiodor Drewniak*

---

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Tamże, ark. 3

## Bibliografia

- Вохмянин В.К., Подопрігора А.И., *Харьков. 1941-й. ч. 1: У края грозы*, Харьков 2008
- Вохмянин В.К., Подопрігора А.И., *Харьков. 1941-й. ч. 2: Город в огне*, Харьков 2009
- Морозова М.П., *История Харьковской средней школы-интерната для слепых детей им. В.Г. Короленко*, Черновцы 1998
- Мощанский И.Б., *Сражение под Харьковом. Кровавая катастрофа 12-28 мая 1942 года*, Москва 2009
- Музей Харківської обласної гімназії-інтернат для сліпих ім. В.Г. Короленка
- Скоробогатов А.В., *Харків у часи німецької окупації (1941-1943)*, Харків 2004
- Скороходова О.И., *Как я воспринимаю и представляю окружающий мир*, Москва 1956
- Спр. 178 Річний звіт Харківської школи-інтернату сліпих дітей ім. В.Г. Короленка за 1944/45 навчальний рік – Державний архів Харківської області, Ф. Р-4695 відділ народної освіти Харківського облвиконкому (облвно) 1943-1962 рр., оп. 1., 37 арк.
- Спр. 211 Протокол № 24 засідання виконавчого комітету Харківської обласної ради депутатів трудящих від 5 серпня 1940 р. – Державний архів Харківської області. Ф. Р-3858 виконавчий комітет Харківської обласної Ради депутатів трудящих (облвиконком) 1932-1973 рр., оп. 2., 31 арк.
- Спр. № 18284 У відношенні Уткіна Олександра Олексійовича – Архів Служби Безпеки України, Ф. кримінальних справ «Основний» 1943 р., 82 арк.
- Устименко О.М., *Історія Харківської обласної спеціальної гімназії-інтернату імені В.Г. Короленка в роки Великої Вітчизняної війни (1941-1945 рр.)*, [w:] *Харків-багатонаціональний: Збірник наукових праць*, Харків 2007, стр. 146-152
- Харків-моя мала батьківщина*, [За заг. ред. академіка АПН І.Ф. Прокопенка], Харків 2003

## Summary

### **№ 71 Boarding school for blind children in Kharkiv during the second world war (1939-1945)**

This paper is devoted to an analysis of preoccupational history of the boarding school № 71, in particular, to the reasons which led to the failure of evacuational measures, the contradictory figure of A.A. Utkin, who was one of the directors of boarding school, has been researched. The activity of the boarding school during the hard times and the first years after the liberation of Kharkiv city was investigated. The conclusion has been done that the reasons of the evacuation had been objective. Activity A.A. Utkin was partially rehabilitated, the leading role of the staff in minimizing of loses of the educational institution was justified.